CENTRALA INFORMACJI I DOKUMENTACJI

S P R A W O Z D A N I E No 126

z dnia 22 lutego 1940 roku

Sprawozdanie zawiera stron 14

S k r ó t   S p r a w o z d a n i a

Wywłaszczenie prywatnego mienia polskiego przez Niemców do czego przyznali się obecnie oficjalnie w rozporządzeniu Goeringa wywołało wielkie poruszenie na całym świecie. Prasa francuska i angielska , jak w ogóle europejska stwierdza jednogłośnie, że jest to niebywałe w dziejach naruszenie prywatnej własności, czego nie dopuściły się Niemcy i Rosja nawet w najgorszych czasach rozbiorowych. Koła francuskie zwracają uwagę na ten fakt, jako jeszcze jeden z powodów zupełnego unieszkodliwienia niebezpieczeństwa niemieckiego. Niemcy będą musieli za te gwałty po zwycięstwie koalicji zapłacić - stwierdzają koła polskie.

Niemieckie i sowieckie próby zniszczenia narodu polskiego przez masowe wysiedlania są w dalszym ciągu komentowane w szeregu dzienników jako dowód żądzy panowania i niszczycielskiej psychiki tych narodów. Piszą o tym"Le Petit Bleu", "Excelsior" a także szwajcarska "Basler Nachrichten". Sowiety tworzą **pierwsze kołchozy** w Polsce, a równocześnie usiłują wytworzyć nastrój pro bolszewicki bez żadnego powodzenia tak, że usiłowania ich kończą się na propagandzie radiowej i bibule wyborczej.

O martyrologii uczonych polskich pisze dziś szereg dzienników francuskich donosząc równocześnie o nabożeństwie żałobnym w intencji zmarłych profesorów, które będzie odprawione w Paryżu staraniem Uniwersytetu Polskiego. Równocześnie potwierdza się wiadomość o zgonie **prof.Michała Sobeskiego**, który zmarł na skutek niemieckich metod deportacji.

"Bund Deutscher Osten" osławiona antypolska organizacja niemiecka zapowiada na wiecu w Katowicach gwałtowną germanizację Śląska, wyrugowanie języka polskiego /co zresztą wg niemieckich stwierdzeń jest beznadziejnym przedsięwzięciem/ oraz wysiedlanie "upartych" Polaków.

Nuncjusz apostolski w Berlinie chce się zapoznać z położeniem katolików w Polsce i zamierza wkrótce wyjechać na teren okupacyjny niemiecki. Havas donosi, że ostatnia jego rozmowa w ministerstwie spraw zagranicznych łączy się z tą sprawą.

Kongres potomków dawnej emigracji polskiej odbędzie się w Paryżu 24 i 25 b.m.

Rzymski korespondent "Indépendence Belge" zajmuje się sprawą tego, **co pozostało z osi Rzym-Berlin** i stwierdza, że we Włoszech pakt stalowy stanowi tylko pustą formułę bez treści i że dla Włoch był on ostatecznością.Włochy - pisze ten korespondent - bez entuzjazmu przyjęły marsz niemiecki na Pragę a zupełnie nie życzyły sobie zniknięcia Polski.

Nastroje antyniemieckie w Turcji wzrastają i jedno z poważnych pism tego kraju stwierdza, że w razie niemieckiego ataku na Bałkany, Turcy znajdą się natychmiast w obozie przeciwników Rzeszy.

Pomoc dla Finlandii stanowi nadal temat żywej dyskusji w prasie angielskiej i francuskiej oraz państw neutralnych. Niemcy zapowiadają że Finlandia nie wytrzyma już długo wobec masowych ataków sowieckich.

Wykluczenie deputowanych komunistycznych we Francji zostało ostatecznie przeprowadzone.

 No 126 z 22 II 1940

Dzial I

S P R A W Y   W A Z N E

Wobec nowego terroru na zachodnich ziemiach Polski

W zwiazku z dekretem marsz.Goeringa, kladacym reke na calej prywatnej wlasnosci rolnej Polakow na ziemiach zachodnich, inkorporowanych do Rzeszy, redaktor dyplomatyczny PAT-a zwrocil sie do polskich kol miarodajnych, ktore mu oswiadczyly co nastepuje:

To, co przed tygodniem zapowiedziano krotko, a czemu mimo wszystko, co Niemcy zrobili juz w Polsce, jednak nie chciano wierzyc, stalo sie faktem dokonanym: Niemcy uznaja cala polska prywatna wlasnosc rolna na ziemiach inkorporowanych za wlasnosc Rzeszy Niemieckiej.

Jakzez w porownaniu z tym nowym gwaltem byla nikla cala dzialalnosc germanizacyjna pruskiej Komisji Kolonizacyjnej przed wielka wojna, ktora ubrana byla badz co badz w pozory dzialania prawnego pod wzgledem formalnym! Cala potwornosc tego, co obwieszcza obecnie p.Goering, a co w swym bolszewizmie uraga wszelkiemu prawu miedzynarodowemu i ograniczonym przez nie uprawnieniom okupanta, zrozumie sie wowczas dopiero, jezeli sie zwazy, ze obszar polski, inkorporowany do Rzeszy obejmuje 80 000 km kw z przeszlo 8 milionami Polakow, w olbrzymiej przewadze rolnikow.

Niemcow bylo dotad na tym obszarze, wlacznie Lodzi, zaledwie 400 000. Teraz sprowadza sie ich z wszystkich stron masowo, by mimo zalac ziemie odwiecznie polskie, na ktorych wzroslo panstwo polskie i na ktorych przez wieki zyla ludnosc najbardziej twarda i ze wszech miar patriotyczna.

Nowy ten akt terroru i kradziezy Niemcow wobec Polakow, pod wzgledem swej brutalnosci i swych rozmiarow nie znany jeszcze w dziejach narodow nie tylko cywilizowanych, ale nawet stojacych na nizszym poziomie kultury, poglebia tylko - jezeli to w ogole jeszcze jest mozliwe - stosunek wrogi narodu polskiego wobec Niemiec i Niemcow. Akt ten rozboju wywola niewatpliwie protest opinii calego swiata, ktora nie moze dopuscic do powrotu metod niemieckich Raubritterow sredniowiecza. Jestesmy przekonani, ze po zwyciestwie koalicji Rzesza za wszystkie gwalty dokonane na narodzie polskim zaplaci drogo.

No 126 z 22 II 1940

Dział II

POLSKA

Pierwszy kołchoz w Białostockim

We wsi Studianka /Studzianka?/ utworzono pierwszy w Białostockim kołchoz /gospodarstwo zbiorowe/. Wieś liczy 250 gospodarstw. Kołchozowi przydzielono około 340 ha ziemi klasztornej, sąsiedniego właściciela ziemskiego Zacharta i chłopów, którzy przystąpili do kołchozu. Prezesem kołchozu jest Włodzimierz Hawryluk, wiceprezesem Iwan Ihnatowicz.
/Izwiestja 14 II /

Kampania przedwyborcza w Małopolsce

W wojew.tarnopolskim założono 12 865 kółek studiów stalinowskiej konstytucji. Działa tam około 15 500 agitatorów.
W Drohobyczu niejaki Rudsi prowadzi kursy dla agitatorów. W Łucku i innych miastach na Wołyniu odbywają się liczne wiece przedwyborcze.
/Izwiestja 14 II /

"Miłość" do czerwonej armii

W Białymstoku "pracujący" darzą czerwoną armię szczególnym przywiązaniem. Wiele zakładów przemysłowych wybrało sobie wojsko na protektora. Tworzone są też liczne koła Ossoawiachimu /sowiecki odpowiednik naszej LOPP/.
/Izwiestja 14 II /

Szkoła traktorzystów

W Stanisławowie otwarto szkołę traktorzystów /kierowników traktorów rolniczych/. Ma ona mieć 300 uczniów, w tej liczbie 140 kobiet.
/Izwiestja 14 II /

Koncert we Lwowie

We Lwowie w sali konserwatorium odbył się koncert skrzypka Busi Goldsztajna.
/Izwiestja 14 II /

Przesiedlenie Niemców łotewskich

W wygłoszonym w uniwersytecie w Rydze przemówieniu min. spraw zagranicznych Łotwy Munters m.i. powiedział:
"Przesiedlenie Niemców z Łotwy w myśl zawartej w dniu 30 X 1939 z Niemcami umowy zostało zakończone do dnia 15 grudnia 39 r. Ogółem kraj nasz opuściło 45 000 ludzi. Wywieźli oni dozwolony do wywozu swój majątek ruchomy. Na załatwienie sprawy niedozwolonego do wywozu majątku wyznaczono termin do 15 V 40. Nie ma najmniejszych wątpliwości, że zadanie to będzie wykonane."
/Izwiestja 14 II /

"Het Volk" o zgonie J.Lorentowicza

"Het Volk" drukuje obszerne wspomnienie o śp. Janie Lorentowiczu.
/Het Volk 17 II wyd. wiecz./

P O L S K A

No 126 z 22 II 1940

Zgon prof.Michała Sobeskiego

Potwierdza się wiadomość o zgonie jednego z założycieli Uniwersytetu Poznańskiego M i c h a ł a S o b e s k i e g o, profesora filozofii.

Był on najpierw więziony przez Niemców w obozie koncentracyjnym, później wywieziono go z Poznania wraz z innymi mieszkańcami tego miasta w zaplombowanym wagonie bydlęcym, w czasie wielkiego mrozu. Prof. Sobeski dostał zapalenia płuc i zmarł. /C.I.D./

Polonica we francuskiej prasie prowincjonalnej

Zdjęcie gen.Sikorskiego i p.Guy la Chambre oraz gen.Vuillemin z okazji podpisania umowy o restytuowaniu lotnictwa polskiego zamieszcza La Dépêche /Toulouse/ 19 II.

O tyfusie w Warszawie w dzielnicach robotniczych i żydowskich wg doniesienia PAT-a pisze La Dépêche /Toulouse/ 19 II.

Mimo ciężkich warunków życia, mimo głodu i chłodu, naród polski nie traci nadziei, że przy boku Francji i Anglii odzyska wolność. Wg doniesienia PAT pisze o tym La Dépêche /Toulouse/ 19 II.

24 II w Nicei odbędzie się wieczór polski na wysokim poziomie sztuki, który będzie hołdem dla Polski. Wykonane będą tańce i pieśni polskie. /Eclaireur de Nice 19 II /

Kanał sowiecki, który ma połączyć Bug z Prypecią i przez Dniepr z Morzem Czarnym, ma być gotowy już na wiosnę.Połączy on Odesę z Gdańskiem i Gdynią. Niemcy mają nadzieję tą drogą dowozić surowce wobec złego stanu kolei sowieckich./Journal de Rouen 20 II /

O uwięzieniach kobiet w Niemczech za tańczenie z jeńcami polskimi donosi Journal de Rouen 20 II.

Stalin przeciw Marxowi. Ciężkie jest położenie robotników w Niemczech i Rosji, ale jeszcze cięższe obecnie w Polsce i Czecho-Słowacji. Gdy robotnicy zastanowią się nad tym, co się dzieje w Polsce i Czecho-Słowacji a ostatnio i w Finlandii, muszą się zapytać, czy to jest wzór szczęścia robotników. Straszny ucisk, prześladowania, wywożenia, rzezie pod znakiem swastyki i tego, co głosił Karol Marx. Herriot w jednym ze swoich świetnych odczytów przypomniał, że Karol Marx w r.1848 pisał w "Gazette Rhénane": "Naród polski jest narodem potrzebnym. Rozbiory Polski były czynem reakcyjnym . Odbudowa Polski ludowej jest najważniejszym warunkiem odbudowy ludowych Niemiec. Trzeba, żeby Polska była odbudowana przynajmniej w rubieżach z r.1772, trzeba, żeby ona miała nie tylko dorzecza swoich rzek, ale i dostęp do morza." Herriot w sposób wymowny przedstawił słuchaczom, że Stalin zdradził naukę swego nauczyciela. /La Dépêche, Toulouse 19 II /

- - - - - - - - - - -

No 126 z 22 II 1940

P O L S K A

Wiec "Bund Deutscher Osten" w Katowicach zapowiada akcję germanizacyjną i wysiedleńczą na Śląsku

Znana organizacja antypolska "Bund Deutscher Osten" urządziła w Katowicach 14 II wiec, który otworzył kierownik na powiat katowicki Kosubek. Programowe przemówienie wygłosił inspektor organizacyjny B.D.O. na woj.śląskie Gotschalk. Z przemówienia podajemy najważniejsze wyjątki:

Wojna się zakończyła, ale nie wszystkie problemy mogą być rozstrzygnięte przez miecz.

"Napięcie istniejące pomiędzy Niemcami i Polakami pozostanie, jak długo mieszać się będą wzajemnie obydwa narody na wspólnej przestrzeni życiowej. P o z o s t a ł a w i ę c k o n i e c z n o ś ć p r o w a d z e n i a w a l k i n a r o d o w o ś c i o w e j."

Mówca mówi dalej o nienawiści polskiej do Niemców i "tłumaczy" po swojemu historię Polski "Zaczynając od twórcy państwa polskiego normańskiego Dago Misika" /sic/ wszystko, co było twórczego w Polsce, było rzekomo tylko dziełem Niemców. Z tego wyrosła jakoby nienawiść. "Wykonawcą tego stał się szczególnie wojewoda śląski Grażyński... To musi się stać miarą naszej postawy wobec Polaków."

Mówi dalej obłudnie: "W naszych szeregach chcemy mieć tylko Niemców, p r z y z n a j e m y j e d n a k k a ż d e m u p r a w o p r z y z n a n i a s i ę d o n a s. Musi nam jednak najpierw udowodnić, że jego przyznanie jest szczere."

Wojewoda Grażyński oświadczył światu, że na Śląsku jest 800 000 Polaków, ale to rzekomo wcale nie są Polacy - mówi Gotschalk - tylko potomkowie germańskiego szczepu Silingów. Następnie przyszła kolonizacja niemiecka. "W ten sposób może każdy Górnoślązak uważać się dziś na pewno za potomka niemieckich rodzin chłopskich."

Jak stało się jednak, że wszyscy mówią po polsku? Referent ma na to prostą odpowiedź: Ślązacy byli zamożni, sprowadzali więc wędrujących Słowian jako parobków i od nich przyjęli język polski tzw. "wasserpolnisch..." Nazwiska są w większości spolszczonymi nazwiskami niemieckimi... ale czy te nazwiska są święte? Jeżeli Górnoślązak jest Niemcem - a jest nim - to ma prawo do niemieckiego nazwiska. O t r z y m a j e t e ż w s w o i m c z a s i e... Kogo ciągnie do nas, tego nie możemy odrzucać. A l e k t o n i e c h c e p r z y j ś ć t e g o nie będziemy zmuszać , t y l k o w s t o s u n k u d o t y c h m u s i m y s i ę o d d a l i ć i t o p r z e s t r z e n n i e... Kto się uważa za Niemca... ten nie może używać języka polskiego. T e n j ę z y k n i e m a t u ż a d n e g o u p r a w n i e n i a... A co obowiązuje na ziemi, to o b o w i ą z u j e t a k ż e p o d z i e m i ą /to znaczy w kopalniach/ na każdym miejscu pracy. To obowiązuje także w stosunku do nabożeństw. S ą u n a s p o l s k i e n a b o ż e ń s t w a, a l e t e s ą p r z e z n a c z o n e t y l k o d l a P o l a k ó w, a n i e d l a t y c h, k t ó r z y r o z u m i e j ą p o p o l s k u. Ten błąd musi być usunięty. W przyszłości nie może być żadnych związków krwi między Niemcami a Polakami... Grażyński osiągnął wiele w 20 latach, ale my, jeżeli będziemy chcieli, o s i ą g n i e m y 10 r a z y w i ę c e j p r z e z 2 l a t a... Zadanie nasze możemy jednak spełnić tylko jako koledzy... D l a t e g o d e n u n c j a c j e m u s z ą s i ę s k o ń c z y ć. Nie denuncujcie się nawzajem... Kiedyś przybędzie tu Führer" i wtedy ma zobaczyć, że może na Śląsku budować.

Wiec zakończył "kreisleiter" katowicki Joschke, który potwierdził jeszcze raz niektóre oświadczenia przedmówcy m.i.: "Jednego musi się

każdy wyzbyć, kto chce być uznanym przez nas, a mianowicie języka polskiego... My musimy wykonać polecenie Führera, to znaczy nadać tej ziemi niemieckie oblicze."
/Kattowitzer Zeitung z 16 II /

U w a g a: Z wiecu B.D.O. wynika przedewszystkim:
1.Zapowiedź gwałtownej germanizacji rozłożonej na 2 lata
2. Zamiar usunięcia języka polskiego z życia publicznego, z fabryk, kopalń i z kościoła, co prawdopodobnie natrafi na największe trudności.
3. Używanie języka polskiego będzie karane "nie uznaniem" danego człowieka tzn.odebraniem mu pracy itp.
4. Polacy /z całego przemówienia wynika, że jako Polaków uważa się nie ludność śląską, ale widocznie przybyłych z innych dzielnic/ będą ze Śląska wysiedleni.

"Niemiecka przestrzeń życiowa"

L. Brette pisze w "Excelsior", że Goering powierzył dr Fr.Rossowi zadanie ekonomicznego zespolenia ziem polskich z Rzeszą. Ross nawet nie usiłuje maskować brutalnej polityki Berlina, ale mówi: "Nie ma więcej Polski, tylko nowa przestrzeń życiowa niemiecka na wschodzie."
W tym kierunku opracowuje się szereg projektów niemieckich: prace na Warcie i Noteci, rozbudowa portów rzecznych w Pile i w Krzyżu, połączenie przemysłu śląskiego z Odrą a Odry z Dunajem. Dla Rzeszy istnieje tylko jedna polityka - pisze Brette - "Stworzenie nowej przestrzeni niemieckiej."
/Excelsior z 22 II /

Pierwsza strona martyrologii polskiej

Pod tym tytułem pisze Georges Bienaimé w "La Victoire":
Dziesiątki tysięcy Polaków, którzy wstąpili do armii polskiej we Francji, to tylko część tych, którzy by byli zdolni zapisać się do niej. W naszych kopalniach, fabrykach i na roli są także dziesiątki tysięcy Polaków, nie mówiąc o Polkach. Polskie siły robocze są zorganizowane, rezultaty są widoczne. Wielu Polaków schroniło się do Francji i innych krajów. Wielu jednak nigdy już nie opuści swej ojczyzny - to ci, których Niemcy rozstrzelali pojedyńczo lub masowo. Opowiadanie o okrucieństwach niemieckich zapełnia cały tom, który niebawem się ukaże, ale i to nie wyczerpie wszystkich aktów barbarzyństwa niemieckiego.
Rząd gen.Sikorskiego pragnie obecnie złożyć hołd 8 uczonym polskim, którzy zmarli w obozie koncentracyjnym w Oranienburg. Bienaimé przypomina, w jakich warunkach aresztowano profesorów krakowskich oraz wymienia nazwiska zmarłych.
Na intencję tych profesorów zmarłych odprawione będzie w sobotę nabożeństwo żałobne /w kościele polskim/ staraniem Uniwersytetu polskiego w Paryżu.
Pierwsza, kirem pokryta, strona martyrologii polskiej.
O nabożeństwie żałobnym zamieszcza notatkę także Action Francaise.
/La Victoire i Action Française 22 II /

Antypolska sztuka dramatyczna w Niemczech

Z okazji tegorocznego festiwalu Grabbego /dramaturg niemiecki z początku wieku XIX/ wystawiono w Monasterze jego sztukę p.t. "Kościuszko", której tendencję antypolską podkreśla prasa niemiecka.
/Essener Nationalzeitung 20 II /

P O L S K A

"Basler Nachrichten" o prześladowaniach niemieckich
w Polsce

Wymienione pismo szwajcarskie rozpoczyna swój artykuł wstępny na ten temat stwierdzeniem, że także szwajcarska prasa nie może pominąć "oskarżeń, wysuniętych przez Polaków i Niemców w sprawie strasznych rzeczy, które działy się i nadal dzieją w Polsce. Chodzi tu przecież o losy i czyny wielkiego narodu europejskiego."

"Basler Nachrichten" cytuje najpierw szereg danych z artykułu "Le Temps" p.t. "Le martyre de la Pologne" /z 10 II 40/ oraz przytacza dosłownie dłuższy wyjątek.

Ze strony niemieckiej - pisze dziennik dalej - była najpierw defensywa, a następnie rozpoczęły się kontrataki. "Basler Nachrichten" cytuje tu dosłownie komunikat poselstwa niemieckiego w Bernie w sprawie rzekomych 58.000 'ofiar" niemieckich.

Są jednak dane, które mówią niestety - stwierdza "Basler Nachrichten" - o powyższym rozmiarze katastrofy polskiej. Składa się na to masowe wysiedlanie ludności polskiej, co odpowiada conajmniej liczbie przesiedlonych Niemców. Sprawę pogarsza fakt,że wysiedlanie odbywa się w zimie niezwykle ostrej. "Co zapamiętają sobie na zawsze Polacy, którzy nie mogą znaleźć żadnego schronienia."
/Basler Nachrichten z 18 II 40/.

Niemczenie ulic w Krakowie

"Völkischer Beobachter" donosi, że ulicę Poselską w Krakowie nazwali Niemcy "Veit-Stoss-Strasse"; Mikołajską na "Hans Dürerstrasse"; Stolarską - "Tischlerstrasse"; Kanoniczną - "Bonerstrasse". Bonerowie to jakoby "Stara niemiecka rodzina kupiecka" w Krakowie.
/Völkischer Beobachter z 16 II 40/.

U w a g a: "Veit-Stoss-Strasse" jest dowodem upartego twierdzenia niemieckiego, że Wit Stwosz był rzekomo Niemcem.

O sprawach polskich

"Journal des Débats" zamieszcza wzmianki o wytoczeniu procesu Stefanowi Starzyńskiemu i o proteście rządu polskiego przeciwko zaciągowi Polaków do wojska w okupacji sowieckiej.

"Le Temps" zamieszcza z nad granicy niemieckiej wiadomość o przenoszeniu Ukraińców, Rusinów i Białorusinów z okupacji niemieckiej do sowieckiej. Ta "repatriacja ma się zakończyć do 1 marca r.b.".
W tymże piśmie Joseph Barthélemy wspomina o niemieckiej akcji eksterminacyjnej, skierowanej głównie przeciwko warstwie intelektualnej Polski i Czech i na tym przykładzie kreśli obraz groźnej przyszłości i dla Francji, na wypadek zwycięstwa niemieckiego.
/Journal des Débats, Le Temps z 22 II 40./.

POLSKA

No 126 z 22 II 1940

Grabież mienia polskiego przez Niemcy

Genevieve Tabouis pisze w "L'Oeuvre", że zarządzenie Goeringa wywołało wielkie oburzenie we wszystkich stolicach. W Paryżu i Londynie zaznaczają, że Polska nigdy w ciągu dziejów nie podlegała tego rodzaju metodom. Nawet Katarzyna i Fryderyk II szanowali własność prywatną. Teraz wszyscy od najmniejszego do największego rolnika stali się w zupełności zależni od Rzeszy.

Tabouis wspomina dalej o zgonie 8 profesorów polskich w Oranienburg /w obozie koncentracyjnym/.

Radio francuskie omówiło wczoraj w specjalnej pogadance grabież majątków i gospodarstw polskich i podkreśliło, że taki sam los spotkałby Francuzów, gdyby nie chwycili za broń i gdyby nie pobili zupełnie Niemców.
/Radio francuskie z 21 II 21,30 podsłuch radiowy własny, L'Oeuvre/

O rozporządzeniu Goeringa, wprowadzającym właściwie wywłaszczenie całej nieruchomości rolniczej, pozostającej w rękach polskich zamieszczają obszerniejsze lub krótsze doniesienia /niekiedy pod wielkimi tytułami i na naczelnych miejscach/:
Paris-Midi z 21 II, Paris-Soir, Journal des Débats, Le Temps, Le Populaire, L'Ordre, L'Ere Nouvelle, Action Française i Poslednija Nowosti z 22 II.

Kongres potomków dawnej emigracji polskiej

W sobotę dnia 24 i niedzielę d.25 b.m. odbędzie się w Paryżu drugi Kongres potomków dawnej emigracji polskiej. Program Kongresu przewiduje w sobotę o godz.11,30 hołd przed grobami powstańców z 1830 r. na cmentarzu Montmartre. Uroczystości tej będzie przewodniczyć min. Marian Seyda, który wygłosi przemówienie. Przemawiać również będzie Edward Pomian Pożerski, prezes Tow.Konserwacji Grobów Patriotów Polskich. Tegoż dnia o godz.16-ej pod przewodnictwem p.Champetier de Ribes odbędzie się posiedzenie kongresu w sali Biblioteki Polskiej, a o godz.18,18,30 przyjęcie w ambasadzie polskiej, wydane przez min.Feliksa Frankowskiego.

W niedzielę o godz.10-ej odbędzie się msza św. na intencję kongresu w kościele polskim. O godz.12-ej wspólny posiłek przy 9, rue de Berri, o godz.15-ej publiczne posiedzenie w Sorbonie /amphithéatre de Richelieu pod przewodnictwem min.Stanisława Strońskiego.
/C.I.D./

Gdynia - pustynią kamienną

Z Bukaresztu donoszą szczegóły o obecnym stanie Gdyni, skąd wypędzono ludność polską, zastępując ją częściowo tylko imigrantami niemieckimi. Dziś jakoby Gdynia liczy tylko 20 000 mieszkańców, w znacznej większości - Niemców. Polaków zapędzono do baraków. Do 15 marca i tę niewielką resztę /głównie kobiet/ zamierza się usunąć. Ludność polska żyje pod prawdziwym terrorem psychicznym i fizycznym władz niemieckich. Pod najlżejszym pretekstem rozstrzeliwuje się Polaków.
/Paris-Midi 21 II, L'Ordre, Poslednija Nowosti z dn.22 II /

P O L S K A

Niemcy wygładzają Polskę

Pod powyższym tytułem daje "Action Française" i "L'Ordre" szereg wyjątków z artykułu polskiego korespondenta, zamieszczonego w "Times". Korespondent ten pisze m.i.:

W Polsce brak żywności i węgla, co jest spowodowane dezorganizacją komunikacji kolejowej. Transporty rozkradają poza tym urzędnicy i wojsko niemieckie tak, że do Warszawy n.p. dochodzą minimalne ilości, co powoduje wysokie ceny.

W Warszawie brak jest codzienie 200 000 porcyj ciepłego jedzenia i 60 000 porcyj mleka dla najbiedniejszych. 3/4 ludności żywi się kartoflami i kapustą. Brak jest chleba i tłuszczów. Mleka jest bardzo mało. Dzieci są niedożywione i panuje wielka śmiertelność wśród noworodków.

/Action Française i L'Ordre z 22 II /

Korespondenci zagraniczni o rządach niemieckich w Polsce

W korespondencji paryskiej do londyńskiego "Times" jest wiadomość o ofiarach barbarzyńskich rządów niemieckich w Polsce, o śmierci 74-letniego prof. Chrzanowskiego i prof.Sobeskiego z uniwersytetu Poznańskiego.

"Times" wymienia też nazwiska poprzednio zmarłych profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy byli wywiezieni do obozu koncentracyjnego w Rzeszy.

Brukselski korespondent "Timesa" donosi o wyrokach sądowych i karach na kobiety niemieckie za utrzymywanie stosunków z jeńcami polskimi. Również karani byli właściciele restauracji za podawanie napojów Polakom, wreszcie dziewczyny niemieckie w lokalach tanecznych za tańczenie z polskimi jeńcami.

/The Times 19 II /

Położenie katolików w Polsce

Donosiliśmy już, że nuncjusz papieski w Berlinie Orsenigo odbył rozmowę z wice ministrem spraw zagranicznych Weitzsaeckerem. Obecnie pisma francuskie ogłaszają telegram Havasa, wg którego rozmowa miała dotyczyć położenia katolików w Polsce i że mgr Orsenigo zamierza wkrótce odwiedzić Polskę okupowaną, by osobiście zaznajomić się z położeniem katolików.

/L'Action Française i Poslednija Nowosti z 22 II /

Poseł Holandii w Angers

Dnia 21 b.m. przybył do Angers p.Bosch de Rosenthal, poseł holenderski przy rządzie polskim. Został on powitany na stacji przez dyrektora protokułu Ministerstwa Spraw Zagranicznych p. Morsztyna.

/PAT 21 II /

P O L S K A

Propaganda sowiecka

Od pewnego czasu radio sowieckie rozglasza codziennie w roznych jezykach o entuzjazmie, jaki istnieje wsrod ludnosci polskiej na terytoriach okupowanych przez Sowiety. Z okazji uroczystosci ku czci Armii Czerwonej podkresla sie rzekoma radosc Polakow z oswobodzenia ich od "panow polskich".
/C.E.Moskwa z 19 II 40/

Architekci sowieccy, ktorzy wrocili z Lwowa, oglaszaja w rozglosniach sowieckich entuzjatyczne odczyty o pieknie architektonicznym Lwowa, o jego kosciolach i klasztorach, o katedrze i innych gmachach historycznych. "Co za szczescie - koncza swoje przemowienia architekci moskiewscy - ze wladze sowieckie wziely pod swa opieke wszystkie pamiatki historyczne ziemi lwowskiej.
/C.E.Moskwa z 19 II 40/

Syberia jest wielka

Pod tym tytulem oglasza radio moskiewskie o przyjsciu duzej partii emigrantow na Syberie, gdzie ludnosc miejscowa przygotowala przybyszom entuzjastyczne przyjecie. Nowi pionerzy maja pracowac "ku wiekszej chwale kraju".
/C.E. 30 II 40/
U w a g a : Wyrazic mozna obawe, ze emigranci - to Polacy.

Gen.Zajac w polskim osrodku lotniczym w Anglii

Szef lotnictwa polskiego gen.Zajac przeprowadzil inspekcje w polskim osrodku lotniczym w Anglii. Z okazji przybycia gen.Zajaca wywieszono flage polska obok jasno niebieskiej flagi Royal Air Force.

Gen.Zajac wyglosil krotkie przemowienie do polskich lotnikow, podkreslajac, ze obydwa sztandary powiewajace obok siebie sa symbolem scislego porozumienia, ktore cechowac bedzie wspolprace lotnikow polskich z angielskimi.
/P A T , 21 II 40/

No 126 z 22 II 1940

Dział III

PRZEGLAD OGOLNY

Prasa francuska

Turcja jest gotowa przeciwstawić się agresji niemieckiej

W piśmie tureckim "Jenisabah" możliwością wciągnięcia Turcji w wojnę zajmuje się p.Hussein Dżakid, który stwierdza, że żaden z zawartych przez Turcję układów nie może spowodować zwrócenia się przeciwko niej Rosji. Z drugiej strony gdyby Niemcy zaatakowały Bałkany, znalazłyby automatycznie Turcję w obozie przeciwników, w jednym szeregu z aliantami. Zeby dotrzeć do Stambułu napastnicy musieliby przejść wszerz przez Bałkany, lecz znaleźliby Turków przed sobą.

Ponadto donoszą ze Stambułu, że prezydent Ismet Inonu zamierza podjąć podróż po Francji.
/Paris Midi 21 II, Journal des Debats 22 II 40/.

Wykluczenie 60 deputowanych komunistycznych

Cała prasa francuska z dnia 21 /poranna i wieczorna/ zamieszcza sprawozdania i artykuły w sprawie wykluczenia z Izby 60 deputowanych komunistycznych. 14 deputowanych ekskomunistycznych zatrzymuje mandaty. Stworzyli oni osobną grupę pod nazwą "Francuski związek ludowy" /Union populaire française/.
/Cała prasa paryska z 21 II 40/.

Ile benzyny Stany Zjednoczone dostarczyły Rosji?

Cordell Hull na zapytanie pewnego reprezentanta demokratycznego stwierdził, iż w 1939 r. i w styczniu 1940 r. eksport benzyny lotniczej z U.S.A. do Z.S.R.R. wynosił ogółem 2 baryłki. Natomiast eksport zwykłej benzyny /z przeznaczeniem dla Syberii/ wynosił w 1939 r. 883.530 baryłki, zaś w styczniu r.b. 75.000 baryłek.

Ponadto Hull zaznaczył, iż nie ma prawnych przeszkód dla eksportu przetworów nafty do Z.S.R.R., równocześnie jednak przypomina deklarację sekretariatu stanu, domagającą się od eksporterów wstrzymania dostaw do krajów prowadzących wojnę przeciwko ludności cywilnej.
/Intransigeant z 22 II 40/.

Smutki przyjaźni z Niemcami

Niemcy dostarczyli bolszewikom posiadanych przez nich poufnych szczegółów o linii Mannerheima. Niemcy otrzymali te szczegóły od samych Finów za czasów przyjaźni fińsko-niemieckiej. Sztab niemiecki wręczył te plany Ribbentropowi, który dostarczył je Moskwie.
/Poslednija Nowosti z 22 II 40 według Daily Express/.

No 126 z 22 II 1940

Prasa francuska

Fikcja i rzeczywistość czyli "Deutschland über alles"

Alfred Oberkirch w "Le Petit Bleu" przypomina wydaną w roku 1929 powieść niemiecką Marca René Hesse p.t. "Partenau". Autor skreślił w niej fantastyczny obraz urzeczywistnienia aspiracyj niemieckich na wschodzie Europy. Autor daje niemieckiemu dowódcy przekonanie, że wobec poróżnienia i wahań państw zachodnich Niemcom uda się załatwić się z Polską i Czecho-Słowacją "sam na sam". I oto czytelnik dowiaduje się, że istotnie Francja jest "wspaniałomyślnie" zadowolona, iż to nie dotyczy jej granic, że Anglia jak zawsze się spóźni, bo jeszcze "nie nadszedł jej czas". I oto niemieckie dywizje zmotoryzowane wtargnęły do Czecho-Słowacji i Polski. Pierwsza jest zatopiona, na drugą napada równocześnie sojusznik Niemiec Rosja. Polska nie może obronić się na dwa fronty i jest rozbita. Nie pozostaje nic innego, jak rozdzielić ją pomiędzy 2 najeźdźców.

Lecz narody polski i czeski są żywotne. I oto na propozycję Stalina wszystkich bez wyjątku Polaków i Czechów wywozi się na Syberię. Aby w ten sposób spełniła się przepowiednia Puszkina, że "wszystkie słowiańskie rzeki zleją się w jedno rosyjskie morze". Opróżnione przez nich miejsce w ich krajach zajmują Niemcy.

Taki to właśnie program miał Wilhelm II, gdy w roku 1915, będąc pewnym wygrania wojny mówił: "My potrzebujemy obszaru dla osadnictwa rolniczego, obszaru, który nam da wieśniaka zdrowego, to źródło młodzieńczej siły narodu i państwa; obszaru, który wchłonie nadwyżkę naszego przyrostu ludnościowego i da nową ojczyznę w starej wszystkim Niemcom, mieszkającym za granicami ojczyzny; obszaru, który zwiększy niezależność gospodarczą Niemiec i pozwoli im samym się wyżywić i t.d.".

Podówczas, na to "proroctwa" Hessego nasi rodacy, mieszkający w Niemczech wzruszali ramionami, ale bo też wtedy na 491 członków Reichstagu było tylko 12 hitlerowców.

Dziś jednak widzimy pełną realizację tych fantazji. Czecho-Słowacja i Polska są powalone, armia sowiecka działa wspólnie z Niemcami, Polska jest podzielona między Niemcy i Rosję i jeżeli jeszcze nie ma przesiedlenia na Syberię, to Niemcy na wielką skalę dokonują przesiedleń ludności /skądinąd wiadomo nam, że bolszewicy wielu przedstawicieli inteligencji polskiej z Wilna i z Małopolski wywieźli na Syberię - uwaga redakcji/.

W jednym tylko punkcie Hesse się omylił: Francja i Anglia nie pozostały bezczynne. Wierne zobowiązaniom względem Polski, podjęły narzuconą im wojnę i doprowadzą ją do zwycięskiego końca.

W końcu Oberkiech cytuje wyjątek z "poufnego memoriału" wręczonego swego czasu Wilhelmowi II przez duchowego i gospodarczego wodza Niemiec. Cytat ten brzmi jak następuje: "Powinniśmy wreszcie zerwać z przestarzałymi poglądami na niebezpieczeństwo francuskie. My musimy Francję zniszczyć siłą a nie drogą pokojową. Musimy ją osłabić politycznie i gospodarczo bez najmniejszej litości."

Ten dokument - pisze Oberkirch - nie grozi nam, jak Czechom i Polakom, wywiezieniem na Syberię, tym nie mniej jednak jest on bardzo jasny. Do opanowania Europy przez pangermanizm główną przeszkodą jest Francja. Trzeba o tym pamiętać.
/Le Petit Bleu z 21 II 40/.

Prasa francuska

Lotnicy sowieccy zbombardowali miasto szwedzkie

Dnia 21 II eskadra samolotów sowieckich obrzuciła bombami miasto szwedzkie Pajala. Kilka domów zostało uszkodzonych a pięć spłonęło doszczętnie, połączenia telefoniczne zostały przerwane.

Jak donosi radio szwedzkie, minister szwedzki w Moskwie otrzymał instrukcje złożenia protestu rządu Szwecji wobec rządu ZSRR. /Le Petit Parisien i inne z dnia 22 II 40/.

Kłopoty aprowizacyjne Rosji

Według wiadomości otrzymanych przez "Times" Rosja odczuwa obecnie duże trudności aprowizacyjne, jako skutek wojny z Finlandią. W Leningradzie trudno o chleb, masło, cukier, mleko, źle także jest z węglem i drzewem.

Rząd nie ogłasza o stratach na fińskim froncie, w Leningradzie jednak trudno ukryć, że szpitale i szkoły są przepełnione żołnierzami z odmrożonymi kończynami. Rannych jest stosunkowo mało, gdyż ci rzadko przetrzymują silne mrozy.

Kryzys aprowizacyjny daje się odczuwać i w Moskwie. W ciągu całego tygodnia nie było w Moskwie chleba, nie mieli go nawet zagraniczni dyplomaci. W grudniu i styczniu brakowało w Moskwie mięsa, mleka, cukru, węgla i nafty. Ceny znacznie wzrosły. Główną przyczyną braku żywności są trudności przewozowe. /Poslednija Nowosti z 22 II 40/.

Prasa niemiecka

Prasa niemiecka zapowiada zwycięstwo rosyjskie w Finlandii

"Völkischer Beobachter" zamieszcza niepodpisany artykuł wstępny o sytuacji militarnej w Finlandii. Według danych "Völkischer Beobachter" Finlandia rozporządza obecnie 250.000 do 350.000 żołnierzy, Flota i lotnictwo nie mogą odegrać decydującej roli. Sowiety mają na froncie fińskim kilka brygad pancernych - razem około 550.000 - 600.000. Lotnictwo liczy od 1.000 do 1.200 samolotów. Są to cyfry przypuszczalne ale bardzo prawdopodobne.

Nie może być wątpliwości dla znawcy stosunku sił, jaki będzie koniec wojny.... "Przeciwko takiej /rosyjskiej/ istniejącej już obecnie przewadze, która wzrośnie jeszcze na wiosnę, armia fińska nie może się utrzymać na stałe." /Völkischer Beobachter z 16 II 40/.

No 126 z 22 II 1940

Prasa belgijska

Co pozostało z osi Rzym - Berlin?

Korespondent rzymski "L'Indépendence Belge" René Hislaire stawia pytanie, jakie są obecnie stosunki między Włochami i Niemcami - i stwierdza, że oficjalnie są one jak najlepsze na świecie. Pakt stalowy nie został wypowiedziany. Italia uważa się ciągle za sprzymierzoną z Rzeszą - jak to przypomniał podczas swego ostatniego przemówienia w grudniu ub.r. hr.Ciano. I jeżeli Włochy nie rozpoczęły wojny u boku swego sprzymierzeńca, to dlatego, że warunki, w jakich nastąpiło rozpoczęcie działań wojennych, nie zmuszały ją do interwencji.

Tak wygląda teza oficjalna, rozwijana i motywowana już wielokrotnie przez sfery urzędowe i prasę włoską. Ale w rozmowach prywatnych, zwłaszcza prowadzonych w cztery oczy, łatwo od razu stwierdzić, że we Włoszech pakt stalowy stanowi tylko pustą formułę bez treści i że dla Włoch faszystowskich był on tylko ostatecznością.

Między Niemcami i Włochami nigdy nie było głębokiej sympatii - wręcz przeciwnie. Oprócz więzów politycznych nie było między tymi krajami żadnego zbliżenia umysłowego i kulturalnego. We Włoszech wcale nie zapomniano, że podczas wojny 1914-1918 Niemcy były ich wrogami i że np. żołnierze włoscy, wzięci do niewoli, byli w niemieckich obozach znacznie gorzej traktowani niż więźniowie francuscy, angielscy lub belgijscy.

Do przewrotu hitlerowskiego w Niemczech Włochy nie myślały poważnie o zbliżeniu z Rzeszą. Po dojściu Hitlera do władzy stosunki nie od razu się zmieniły, choć Niemcy robiły w tym kierunku usilne starania. Warto przypomnieć, że podczas zamordowania kanclerza Dolfussa armia włoska była skoncentrowana pod Brennerem i Włochy wyraźnie wówczas oświadczyły, że nie pozwolą na Anschluss.

Stosunki uległy dopiero zmianie podczas wojny z Abisynią i ogłoszenia przez Ligę Narodów sankcji gospodarczych przeciwko Włochom. Wówczas to Liga Narodów niejako rzuciła Włochy w objęcia Niemiec. Ponieważ wszystkie państwa wystąpiły, na skutek decyzji Ligi, przeciwko Włochom, a jedne tylko Niemcy stanęły otwarcie w ich obronie, więc rzecz naturalna - musiało nastąpić zbliżenie włosko-niemieckie.

Z awantury z sankcjami pakt stalowy, oś Rzym-Berlin-Tokio wyszły wzmocnione. Dalszy ciąg jest wiadomy: Niemcy przeprowadzają Anschluss - a Włochy muszą robić dobrą minę do złej gry. Następnie wypadki w Hiszpanii stworzyły między obu krajami coś w rodzaju braterstwa broni, choć pomoc włoska była tam znacznie większa od niemieckiej.

Pomimo jednak względów politycznych, podyktowanych nieraz koniecznością, pomimo wystąpień w prasie, która chwaliła potęgę osi, przyjaźń włosko-niemiecka nigdy nie była popularna.

"Jeżeli Italia oklaskiwała dwoma rękoma porozumienie w Monachium, to z daleko mniejszym entuzjazmem przyjęła marsz na Pragę; co do sprawy polskiej to jeżeli ona występowała mniej lub więcej oficjalnie za powrotem Gdańska do Rzeszy i przyłączeniem "korytarza", to można być przekonanym, że w żadnym wypadku nie

Prasa belgijska

życzyła sobie zniknięcia Polski.

"Nie jesteśmy prorokami - konkluduje Hislaire - ale sądzimy, że jeżeli są jeszcze Niemcy, którzy myślą, że Włochy mogłyby w trakcie tej wojny przyłączyć się do wspólnego frontu niemiecko-rosyjskiego - to Niemców tych czekają gorzkie rozczarowania."
/L'Indépendance Belge z 18 II 40/.

Prasa amerykańska

Radio moskiewskie o misji Sumner Wellesa

Moskiewskie radio nadało ostatniej nocy oświadczenie w języku angielskim, że przyjazd reprezentanta Stanów Zjednoczonych do Europy, Sumner Welles'a, jest wstępnym krokiem do udziału amerykańskiego w wojnie europejskiej.

"Przeciw woli większości narodu obecni władcy Ameryki chcą ująć w swoje ręce ukształtowanie się Europy po wojnie.

"Welles ma za zadanie stwierdzić co otrzyma Ameryka od anglo-francuskiego bloku wzamian za udział w wojnie i zduszenie Niemiec."
/Herald Tribune 22 II 40/.

Plany reprezentacji amerykańskiej

Według wiadomości z okrętu "Rex" na którym przybywa do Europy podsekretarz stanu i reprezentant Roosevelta, Sumner Welles, ma on studiować stosunki niemiecko-amerykańskie dla zadecydowania, czy Stany Zjednoczone powinny wysłać swego ambasadora do Berlina. Obecny chargé d'affaires, Aleksander Kirle nie jest w możności nawiązania kontaktu z Hitlerem i bardzo rzadko widuje się z ministrem Ribbentropem.

Mr. Welles będzie w niedzielę w Rzymie. Drugi sekretarz ambasady amerykańskiej w Berlinie George F. Kennan przybędzie do Włoch i będzie towarzyszył Mr. Welles'owi w jego podróży europejskiej.
/Herald Tribune 22 II 40/.

B ł ę d y   d r u k a r s k i e

Do wczorajszego sprawozdania /No 125/ zakradły się do dwóch notatek błędy drukarskie, zmieniające zasadniczo sens treści, dlatego je prostujemy.

W dziale "Polska" na str.5 w notatce p.t. "Kampania przedwyborcza w Małopolsce" zamiast "z o s t a ł o wybranych 7 delegatów" i t.d., powinno być "m a b y ć w y b r a n y c h" /wybory, jak wiadomo, odbędą się 24 marca r.b./.

Na tej samej stronicy w notatce p.t. "Upaństwowienie handlu" zamiast "magazyny należące do z w i ą z k u sowieckiego" i t.d., winno być "należące do r z ą d u sowieckiego".
/C.I.D./.